

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

3

DYREKTOR

  
mgr Janina Grabowska-Chalka

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKOW · GDAŃSK  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO

1979

## ROZDZIAŁ V

EWAKUACJA I WYZWOLENIE OBOZU STUTTHOF  
(25 STYCZNIA – 9 MAJA 1945)EWAKUACJA PIESZA WIĘZNIÓW Z OBOZU STUTTHOF  
(STYCZEŃ – MARZEC 1945)

Do połowy stycznia 1945 roku bieg wydarzeń w obozie Stutthof nie różnił się od okresu poprzedniego. Tylko epidemia tyfusu ogarniała coraz większą liczbę więźniów, głównie żydowskich. W związku z tym ograniczono liczbę więźniów pracujących poza terenem obozu, likwidując te komanda zewnętrzne, których członkowie w czasie pracy kontaktowali się z ludnością cywilną. Między innymi w początkach stycznia zlikwidowano komando pracujące na terenie stacji kolejowej w Nowym Dworze przy przeładunku wagonów<sup>1</sup>. Wydane przez komendanta obozu zarządzenia zabraniały opuszczania terenu obozu przez członków załogi obozu oraz przez osoby cywilne zatrudnione w firmach prywatnych i warsztatach obozowych.

Dnia 12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się wielka ofensywa wojsk radzieckich, mająca na celu wyzwolenie Polski, a następnie dojście do Berlina. Dnia 13 stycznia ruszyły do ataku wojska 3. Frontu Białoruskiego, a dzień później 2. Frontu Białoruskiego. Uderzające z przyczółków nad Narwią wojska 2. Frontu Białoruskiego po przełamaniu linii oporu wojsk niemieckich ruszyły w kierunku na Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Elbląg, Braniewo. Aby powstrzymać nacierające wojska radzieckie, hitlerowcy zamieniali w twierdze miasta leżące na prawym brzegu Wisły. Na podstawie wspólnego zarządzenia gauleiterów A. Forstera i E. Kocha w Elblągu utworzono 22 stycznia tzw. Przedmoście Elbląg (Brückenkopf Elbing). Miało ono bronić dostępu do lewobrzeżnej części Pomorza. Dużym zaskoczeniem dla Niemców było pojawienie się 23 stycznia 1945 roku na ulicach Elbląga 9 czołgów radzieckich. Po przejeździe przez miasto czołgi wyszły nad Zalew Wiślany, gdzie dotarły również główne siły radzieckie. Dnia 25 stycznia 1945 roku pierwsze czołgi znalazły się na ulicach Malborka<sup>2</sup>, a w dniu następnym wojska 2. Frontu Białoruskiego wyszły nad Zalew Wiślany w pobliżu Tolkmicka.

W Stutthofie fakt rozpoczęcia zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich był znany zarówno władzom obozu, jak i większości więźniów. Do

<sup>1</sup> Relacja J. Thiela, AMSt., t. XI, s. 260; R. O. Walle, *op. cit.*, s. 158, podaje, że obóz w Stutthofie zamknięto ze względu na epidemię tyfusu dnia 8 I 1945 r.; K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof, ze wspomnień...*, s. 90.

<sup>2</sup> E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdynia 1967, s. 35; K. Sobczak, *Wyzwolenie Elbląga, Powiśla i Żuław*, „Rocznik Elbląski”, t. 2, 1963, s. 222.

więźniów wiadomości dochodziły poprzez prasę hitlerowską, którą oficjalnie można było prenumerować<sup>3</sup>. Informowani byli też przez niektórych esesmanów i pracowników cywilnych zatrudnionych w obozie. Wśród więźniów zapanował stan napięcia, radości, ale przede wszystkim powstał niepokój o dalsze losy. W obozie od jesieni 1944 roku krążyły plotki co do losu więźniów na wypadek wyzwolenia Stutthofu. Jedna z wersji podawała, że więźniowie zostaną rozstrzelani przez załogę obozu<sup>4</sup>. Na wypadek takiej ewentualności nieliczne i ściśle zakonspirowane grupy obozowego ruchu oporu czyniły odpowiednie przygotowania. Między innymi grupa byłych członków pomorskiego ruchu oporu, pracująca w warsztatach DAW przy reperacji broni (Gewehrkommando), gromadziła broń i amunicję. Z każdej partii reperowanej broni wybierano najbardziej sprawne karabiny, które mogły być użyte w każdej chwili; po przekazaniu pozostałej broni z obozu na front operację powtarzano przy następnej partii broni przysyłanej do reperacji. W ten sposób, nie stwarzając zagrożenia dla więźniów związanych z tymi przygotowaniami, zawsze posiadano przygotowaną broń<sup>5</sup>. Natomiast działająca wśród Rosjan tajna organizacja nawiązała kontakt z Ukraińcami będącymi w załodze Stutthofu, którzy obiecali dostarczyć broń i amunicję<sup>6</sup>.

W połowie stycznia 1945 roku rozpoczęły się w Stutthofie przygotowania do ewakuacji obozu. Plany ewakuacji obozu opracowane były jesienią 1944 roku na podstawie wytycznych wynikających z ogólnego planu ewakuacji prawobrzeżnych powiatów okręgu Rzeszy Gdańsk — Prusy Zachodnie. Plan ten, opracowany w sztabie gauleitera Forstera jako ściśle tajny, otrzymał kryptonim „Plan Ewa” (Eva-Fall). Zatwierdzony został 4 września 1944 roku<sup>7</sup>. Plan ten, oprócz ewakuacji ludności cywilnej, przewidywał także ewakuację jeńców wojennych, robotników przymusowych oraz więźniów z więzień i obozów.

W ramach tego planu opracowany został przez komendanturę obozu Stutthof plan ewakuacji obozu. Jak wynika z pośrednich materiałów, opracowany był w dwóch wersjach. Jedna wersja zakładała ewakuację więźniów Stutthofu oraz mienia obozowego statkami z portów Gdańska i Gdyni, druga zaś ewakuację obozu do szkoły podoficerów SS w Lęborku. Plany te zostały opracowane w porozumieniu z wyższym dowódcą

<sup>3</sup> Zachowały się wykazy więźniów prenumerujących prasę hitlerowską na luty 1945 r.: 154 więźniów zamówiło „Völkischer Beobachter”, a 596 „Der Danziger Vorposten”, AMSt., sygn. I-IV-16.

<sup>4</sup> B. Sruoga, *Las bogów...*, s. 229.

<sup>5</sup> M. Gliński, *Ruch oporu...*, s. 136, oraz informacja przekazana autorowi przez organizatora tej akcji, J. Żmudę.

<sup>6</sup> Relacja W. Akimowa, AMSt., t. XII, s. 11.

<sup>7</sup> WAP Gd., zespół Gauleitung Danzig, 266 I 1; zob. też: S. Potocki, *Uwagi na temat hitlerowskiej ewakuacji Pomorza Gdańskiego 1944—1945*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, z. 9, 1968.

